

## MATERIAŁY DLA UCZNIĄ NA KONKURS WIEDZY O JANIE PAWLE II

### Jan Paweł II – życie przed wyborem na papieża

Karol Józef Wojtyła, tak bowiem nazywał się Jan Paweł II, urodził się (popołudniu między piątą a szóstą) 18 maja 1920 r. w Wadowicach, niewielkim miasteczku nieopodal Krakowa, jako drugi syn Karola Wojtyły i Emilii (z domu Kaczorowskiej). Karol Wojtyła Senior, ojciec przyszłego papieża, pochodził ze wsi Czarniec pod Kętami. Wojtyłowie utrzymywali się głównie z rolnictwa i krawiectwa. W wieku 21 lat Karol został powołany do wojska austriackiego. Po trzyletniej służbie we Lwowie, w 1904 r. przeniesiony został jako dowódca plutonu do swojego macierzystego 56 Pułku Piechoty w Wadowicach, skąd oddelegowano go w charakterze kwatermistrza do Krakowa. To tutaj poznał Emilię Kaczorowską i niebawem poślubia. Emilia uczęszczała do ósmoklasowej szkoły sióstr Miłości Bożej na Pędzichowie, a naukę musiała godzić z obowiązkami domowymi, których w niezamożnej i wielodzietnej rodzinie nie brakowało. Ślub Karola i Emilii odbył się prawdopodobnie w kościele Świętych Piotra i Pawła w Krakowie, pełniącym wówczas funkcję kościoła garnizonowego. Po ślubie zamieszkali w Krakowie, skąd w 1918 r. przenieśli się już na stałe do Wadowic. Karol, przyszły papież, został ochrzczony w kościele parafialnym 20 czerwca 1920 r. przez ks. Franciszka Żaka, kapelana wojskowego. Rodzice nadali imię Karolowi na cześć ostatniego cesarza Austrii bł. Karola Habsburga. Rodzice poświęcili Karola opiece świętego Karola Boromeusza. Rodzina Wojtyłów mieszkała w Wadowicach w kamienicy przy ulicy Kościelnej 7: „*Kiedy patrzyłem przez okno, widziałem na murze kościelnym zegar słoneczny i napis: Czas ucieka, wieczność czeka. (...) Ten dom, gdzie mieszkałem, należał do pana Chaima Bałamutha*”. Żyli skromnie. Jedynym źródłem utrzymania była pensja ojca – wojskowego urzędnika w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w stopniu porucznika. Edmund, brat Karola, studiował medycynę w Krakowie i został lekarzem. Wojtyłowie mieli jeszcze jedno dziecko – Olę, która zmarła zaraz po urodzeniu. W dzieciństwie Karola nazywano najczęściej zdrobnieniem imienia – Lolek. Uważano go za chłopca utalentowanego i wysportowanego. Chętnie pomagał koleżankom i kolegom. Wszystko Go ciekawiło, chciał się jak najwięcej nauczyć. Zawsze z niezwykłą starannością odrabiał zadania domowe. I choć dużo czasu poświęcał na naukę, tak jak wszystkie dzieci na świecie bardzo lubił się bawić. Jesienią, gdy padał deszcz, grał w ping - ponga, czytał książki i bawił się z córką sąsiadów Ginką w teatr. Zimą jeździł na sankach, łyżwach, nartach. Latem dokazywał na podwórku, grał w piłkę - głównie w ataku i obronie, często stał w bramce. 13 kwietnia 1929 r. zmarła matka Karola a trzy lata później, w 1932 r., w wieku 26 lat, zmarł na szkarlatynę brat Edmund. Chorobą zaraził się od swojej pacjentki w szpitalu w Bielsku. Papież tak wspomina swoje dzieciństwo i młodość: „*Moje lata chłopięce i młodzieńcze łączą się przede wszystkim z postacią Ojca, którego życie duchowe po stracie żony i starszego syna niezwykle się pogłębiło. Patrzyłem z bliska na jego życie, widziałem, jak umiał od siebie wymagać, widziałem jak klękał do modlitwy. To było najważniejsze w tych latach, które tak wiele znaczą w okresie dojrzewania młodego człowieka. Ojciec, który umiał sam od siebie wymagać, w pewnym sensie nie musiał już wymagać od syna. Patrząc na niego, uczyłem się, że trzeba samemu sobie stawiać wymagania i przykładać do spełniania własnych obowiązków.*” Od września 1930 r. Karol rozpoczął naukę w 8-letnim Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Nie miał żadnych problemów z nauką, już w tym wieku, według jego katechetów, wyróżniała go także ogromna wiara. Papież opowiadał: „*Z*

*gimnazjum chodziło się do „Sokoła” na gimnastykę. Chodziło się także do „Sokoła” na przedstawienia. A na cenie wadowickiej sięgaliśmy po największe utwory klasyków (...). Kiedy byliśmy w piątej gimnazjalnej, graliśmy „Antygonę” Sofoklesa. Ja grałem Hajmona.”*

14 maja 1938 r. Karol zakończył naukę w gimnazjum otrzymując świadectwo maturalne z oceną celującą. Zdaną maturę Karol uczcił wraz z kolegami jedząc ulubione kremówki w cukierni. Latem tego roku wraz z ojcem przeniósł się do Krakowa i zamieszkali przy ul. Tynieckiej 10. Dom należał do krewnych ze strony matki.

Jesienią rozpoczął studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W lutym 1940 r. poznał osobę ważną dla swego rozwoju duchownego.

Był to Jan Tyranowski, który prowadził dla młodzieży męskiej koło wiedzy religijnej. Uczestniczący w nim Wojtyła poznał wówczas i po raz pierwszy czytał pisma św. Jana od Krzyża. Podczas II wojny światowej 18 lutego 1941 r. po długiej chorobie zmarł ojciec Karola. Gdy Karol wrócił po pracy do domu zastał w nim nieżyjącego już ojca. Wojna odebrała Karolowi możliwość kontynuowania studiów, zaczął więc we wrześniu 1940 r. pracować jako robotnik w zakładach chemicznych Solvay. Początkowo w kamieniołomie w Zakrzówku a potem w oczyszczalni sody w Borku Fałęckim. Jan Paweł II tak mówił o tym doświadczeniu: *„Odpowiedzialni za kamieniołom, którzy byli Polakami, starali się nas studentów, ochraniać od najcięższych prac. Tak więc, na przykład przydzielono mnie do pomocy tak zwanemu strzałowemu. Nazywał się on Franciszek Łabuś. Wspominam go dlatego, że nieraz tak się do mnie odzywał: „ Karolu, wy to byście poszli na księdza. Dobrze byście śpiewali, bo macie ładny głos, i byłoby wam dobrze...”* W 1942 r. postanowił studiować teologię i wstąpił do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie do którego przyjął Go ks. Jan Piwowarczyk. 1 listopada 1946 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Na księdza wyświęcił go kardynał Adam Sapieha: *„Jednakże książe metropolita wybrał ten dzień ze względu na to, że miałem wkrótce wyjechać do Rzymu na dalsze studia. „Przyjmowałem święcenia sam, w prywatnej kaplicy biskupów krakowskich. Moi koledzy mieli otrzymać święcenia dopiero następnego roku, w Niedzielę Palmową.”* 2 listopada jako neoprezbiter odprawił Mszę św. prymicyjną w krypcie św. Leonarda w katedrze na Wawelu: *„ W tych wawelskich prymicyjach uczestniczyło niewiele osób. Pamiętam, że była obecna moja chrzestna matka, starsza siostra mojej rodzonej Matki, Maria Wiadrowska. Pamiętam też, że do Mszy Świętej służył mi Mieczysław Maliński.”* Kończy studia z bardzo dobrymi wynikami. W ostatnim semestrze dostał 19 ocen celujących, 6 bardzo dobrych i tylko 1 czwórkę - z psychologii. W dwa tygodnie później arcybiskup wysłał Karola na studia doktoranckie do Rzymu. 15 listopada wyjechał do Rzymu, aby kontynuować tam studia, które ukończył w 1948 r. Przebywał tam napisanych po łacinie. Obronił ją z wyróżnieniem, otrzymując jak najlepsze noty. W lipcu 1948 r. na okres 7 miesięcy Karol został skierowany do pracy w parafii Niegowić, gdzie spełniał zadania wikarego i katechety: *„Pamiętam, że w pewnym momencie, gdy przekroczyłem granice parafii w Niegowici, uklękłem i ucałowałem ziemię. Nauczyłem się tego gestu chyba od św. Jana Marii Vianneya. W kościele pokłoniłem się przed Najświętszym Sakramentem, a następnie poszedłem przedstawić się mojemu proboszczowi. Ksiądz prałat Kazimierz Buzala, dziekan niepołomicki i proboszcz w Niegowici, przyjął mnie bardzo serdecznie i po krótkiej rozmowie pokazał mi mieszkanie na wikarówce.”* Ks. Karol Wojtyła uczył religii w pięciu szkołach podstawowych,

do których dowożono Go wozem konnym lub bryczką. W marcu 1949 r. został przeniesiony do parafii św. Floriana w Krakowie, gdzie jego wielką pasją stało się duszpasterstwo młodzieży akademickiej. Zastępował on z organizowanych przez siebie wyjazdów ze studentami w góry i nad jeziora. Przez młodzież był nazywany „Wujkiem”. U św. Floriana Karol Wojtyła zorganizował pierwsze w historii parafii rekolekcje dla chorych. Kościół zamieniał się wówczas niemal w salę szpitalną, w której stały łóżka z chorymi, kręciły się pielęgniarki i sanitariusze.

W 1958 r. Karol Wojtyła został mianowany biskupem tytularnym Umbrii, a także biskupem pomocniczym Krakowa. Konsekracji biskupiej ks. Karola Wojtyły dokonał 28 września 1958 r. w katedrze na Wawelu metropolita krakowski i lwowski, arcybiskup Eugeniusz Baziak. Na okres biskupstwa Karola przypadły obrady Soboru Watykańskiego II, w których aktywnie uczestniczył. Jako biskup przyjął, zgodnie z obyczajem, hasło przewodnie swej posługi „Totus Tuus” (łac. „Cały Twój”), kierował je do Maryi - Matki Chrystusa: „ Tu tłumaczy się pochodzenie owego Totus Tuus”. Bierze ono początek właśnie od św. Ludwika Marii Grignion de Montfor. Jest właściwie skrótem pełniejszej formuły zawierzenia Matce Bożej, która brzmi: „ Cały Twój jestem i wszystko moje jest Twoje. Daj mi serce Twoje, Maryjo” Również na swoim herbie papieskim Jan Paweł II umieścił później złotą literę „M” oznaczającą Maryję.

30 grudnia 1963 r. Karol Wojtyła został mianowany arcybiskupem metropolitą krakowskim. 26 czerwca 1967 r. został kardynałem.

## **Pontyfikat Jana Pawła II**

(pontyfikat – okres sprawowania władzy przez papieża,

konklawe – zebranie kolegium kardynalskiego, które wybiera papieża

tiara – uroczyste nakrycie głowy papieża)

29 września 1978 roku zmarł Jan Paweł I, którego pontyfikat trwał zaledwie 33 dni. Na zwołanym po jego śmierci konklawe w 8. głosowaniu 16 października 1978 roku Wojtyła został wybrany na papieża i przybrał imię Jana Pawła II. Biały dym z komina na kaplicy Sykstyńskiej zwiastował wybór nowego papieża. Wynik wyboru ogłoszono o godz. 16:16. Tuż po wyborze na papieża Karol Wojtyła usłyszał, że ma wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie. Słowa te skierował do niego kardynał Stefan Wyszyński. „ Nie zapomnę słów, które w dniu 16 października – w dniu św. Jadwigi Śląskiej – wypowiedział do mnie w momencie, gdy zbliżała się decyzja konklawe: Jeśli wybiorą, proszę nie odmawiać. Bardzo mi wówczas dopomógł Prymas Tysiąclecia. Mogłem odpowiedzieć na pytanie zadane mi po wyborze: przyjmuję....po wyborze kardynał prymas, Kardynał Tysiąclecia, powiedział do mnie: „ Masz teraz wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie”

Jan Paweł II był 264 z kolei papieżem w historii Kościoła, pierwszym papieżem z Polski, jak również pierwszym po 455 latach biskupem Rzymu, nie będącym Włochem. Osobistym sekretarzem Jana Pawła II przez cały pontyfikat był arcybiskup Stanisław Dziwisz, który był także jego przyjacielem i powiernikiem.

## **Pielgrzymki Jana Pawła II**

Charakterystycznym elementem pontyfikatu Jana Pawła II były podróże zagraniczne. Odczytał ich 104, odwiedzając wszystkie zamieszkałe kontynenty. W pierwszą podróż apostolską (pielgrzymkę) Jan Paweł II udał się w styczniu 1979 r. do Ameryki Łacińskiej. Odwiedził wtedy Meksyk, ale także Dominikanę i Wyspy Bahama. W wielu miejscach, które odwiedził, nigdy przedtem nie postawił stopy żaden papież. Był m.in. pierwszym papieżem, który odwiedził Wielką Brytanię (od roku 1534 Kościół Anglii nie uznaje władzy zwierzchniej Stolicy Apostolskiej).

W 2000 roku papież spełnił kolejne ze swych marzeń - stanął na Ziemi Świętej. Podczas pielgrzymki był m.in. w sanktuarium Mojżesza na górze Nebo i odprawił mszę w Wieczerniku w Jerozolimie i w kościele Grobu Pańskiego. Uczestniczył również we mszy dla młodzieży na Górze Błogosławieństw w Galilei oraz w Bazylice Zwiastowania NMP w Nazarecie. Media szeroko informowały o treści karteczki, którą zgodnie ze zwyczajem pozostawił między kamieniami Ściany Płaczu: "Boże naszych ojców, Ty wybrałeś Abrahama i jego potomstwo, aby objawić swe Imię narodom. Jesteśmy głęboko zasmuceni postępowaniem tych, którzy w ciągu historii spowodowali cierpienia Twoich dzieci. Prosząc Cię o przebaczenie, chcemy zobowiązać się do prawdziwego braterstwa z narodami Przymierza". Do końca niespełnione zostało papieskie marzenie o odwiedzeniu Rosji. Nie udało się rozwiązać konfliktu z Kościołem Prawosławnym, który zdecydowanie przeciwstawia się działalności misyjnej Kościoła katolickiego na terenie, który uważa za swój. Jan Paweł II Nigdy nie odwiedził też Chin.

Najdłuższa pielgrzymka to na Daleki Wschód (Bangladesz, Singapur) Fidzi, Nowa Zelandia, Australia i Seszele - 48 974 km, zaś najkrótsza pielgrzymka to do San Marino - 470 km.

Ostatnią, 104 podróż apostolską Jan Paweł II odbył w 2004 roku do Francji.

Jan Paweł II jako papież najwięcej razy odwiedził m.in. Polskę (9 razy), USA (7 razy), Francję (7 razy).

Jan Paweł II odbył także blisko 100 (dokładnie 94) podróży na terenie Włoch. Odwiedził 301 rzymskich parafii na 334 istniejące. Jego celem było dotarcie do wszystkich parafii. Zabrakło niewiele.

Podczas wszystkich pielgrzymek przebył ponad 1,6 miliona kilometrów, co odpowiada 40-krotnemu okrążeniu ziemi wokół równika i czterokrotnej odległości między ziemią a księżycem.

### **Podróże apostolskie do Polski:**

I pielgrzymka (2–10 czerwca 1979)

II pielgrzymka (16–23 czerwca 1983)

III pielgrzymka (8–14 czerwca 1987)

IV pielgrzymka (1–9 czerwca, 13–20 sierpnia 1991)

V pielgrzymka (22 maja 1995)

VI pielgrzymka (31 maja–10 czerwca 1997)

VII pielgrzymka (5–17 czerwca 1999)

VIII pielgrzymka (16–19 sierpnia 2002)

W czerwcu 1979 r. Jan Paweł II odbył swą pierwszą, jako Papież pielgrzymkę do Polski (była to jego druga jako papieża pielgrzymka zagraniczna).

Podczas homilii wygłoszonej 2 czerwca 1979 r. na placu Zwycięstwa w Warszawie padły słowa, które doprowadziły do rozpadu tzw. bloku komunistycznego. *"Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!"*

### **Zamach na Jana Pawła II**

W dniu 13 maja 1981, podczas audiencji generalnej na Placu św. Piotra w Rzymie o godzinie 17:19, Jan Paweł II został postrzelony przez tureckiego zamachowca Mehmet Ali Agca postrzelił go w brzuch oraz rękę. Jak ustalili śledczy, chwilę wcześniej Ali Agca mierzył w jego głowę. Jan Paweł II schylił się wtedy do małej dziewczynki (Sara Bartoli) i wziął ją na ręce. Zamachowiec opóźnił oddanie strzału prawdopodobnie dlatego, że dziewczynka którą papież trzymał na rękach lekko przysłoniła go co uniemożliwiło zamachowcowi dokładne wycelowanie. Ranny papież osunął się w ramiona stojącego za nim sekretarza Dziwisza. Ochrona przewiozła Jana Pawła II do polikliniki Gemelli (którą później z racji na długość czasu w niej spędzonego nazywał „trzecim Watykanem”) gdzie poddano papieża sześciogodzinnej operacji. Do pełni zdrowia jednak nigdy nie wrócił. Papież wierzył, że swoje ocalenie nie zawdzięczał tylko szczęściu. Wyraził to słowami: *„Jedna ręka strzelała, a inna kierowała kulę.”* Wierni dostrzegli pewien związek. Zamach miał miejsce 13 maja, podobnie jak pierwsze objawienie Matki Boskiej w Fatimie w roku 1917. Przestrzelony podczas zamachu pas sutanny Jana Pawła II znajduje się w sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie. Jan Paweł II spędził na rehabilitacji w szpitalu 22 dni. Potem wielokrotnie cierpiał z powodu różnorodnych dolegliwości będących następstwem postrzału. Papież nigdy nie ukrywał swoich niedomagań przed wiernymi, ukazując wszystkim oblicze zwykłego człowieka poddanego cierpieniu. W 1983 roku Jan Paweł II odwiedził Alego Agcę w więzieniu i wybaczył mu.

### **Choroba i śmierć Jana Pawła II**

Jan Paweł II od początku lat 90. cierpiał na postępującą chorobę Parkinsona. Nagłe pogorszenie stanu Zdrowia papieża rozpoczęło się 1 lutego 2005 r. Przez ostatnie dwa miesiące życia Jan Paweł II wiele dni spędził w szpitalu i nie udzielał się publicznie. Przeszedł grypę i zabieg tracheotomii, wykonany z powodu niewydolności oddechowej. W czwartek 31 marca Jan Paweł II po raz ostatni pojawił się publicznie. Tego dnia wystąpiły u niego silne dreszcze ze wzrostem temperatury ciała do 39,6°C. Był to początek wstrząsu septycznego połączonego z zapaścią sercowo-naczyniową. Uszanowano wolę papieża, który chciał pozostać w domu. Podczas mszy przy jego łożu, którą Jan Paweł II koncelebrował z przymkniętymi oczyma, kardynał Marian Jaworski udzielił mu sakramentu namaszczenia chorych. 2 kwietnia o godz. 7.30 papież zaczął tracić przytomność a o godz. 19.00 wszedł w stan śpiączki. Monitor wykazał

postępujący zanik funkcji życiowych. O godz. 21.37 osobisty papieski lekarz Renato Buzzonetti stwierdził śmierć Jana Pawła II. Ojciec Święty Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r. po zakończeniu Apelu Jasnogórskiego, w pierwszą sobotę miesiąca i wigilię Święta Miłosierdzia Bożego, w 9666 dniu swojego pontyfikatu.

### **Pogrzeb Jana Pawła II**

Pogrzeb Jana Pawła II odbył się w piątek 8 kwietnia 2005 r. na placu św. Piotra w Watykanie. Trumnę z prostych desek z drewna cyprysowego (symbolu nieśmiertelności) ustawiono wprost na rozłożonym na bruku placu św. Piotra dywanie. Zgodnie z tradycją do trumny z ciałem Jana Pawła II włożono zapieczętowany w specjalnej metalowej tubie, napisany po łacinie jego krótki życiorys. Taki dokument nosi nazwę: rogito. Do trumny został włożony także woreczek z medalami wybitymi w czasie pontyfikatu Jana Pawła II. Mszy świętej koncelebrowanej przez kilka tysięcy kardynałów, arcybiskupów, biskupów i patriarchów katolickich Kościołów wschodnich przewodniczył kardynał Joseph Ratzinger (który 11 dni później został następcą zmarłego papieża). Uczestniczyło w niej na placu św. Piotra ok. 300 tysięcy wiernych oraz 200 prezydentów i premierów, a także przedstawiciele różnych religii światowych, w tym duchowni islamscy i żydowscy. Wielu zgromadzonych na uroczystości ludzi miało ze sobą transparenty z włoskim napisem *santo subito* ("święty natychmiast"). W całym Rzymie przed ekranami rozstawionymi w wielu miejscach miasta zgromadziło się 5 mln ludzi, w tym ok. 1,5 mln Polaków. Po zakończeniu nabożeństwa żałobnego, w asyście duchownych z najbliższego otoczenia, papież został pochowany w podziemiach bazyliki św. Piotra na Watykanie, w krypcie Jana XXIII. Grobowiec o głębokości 1,7 m, przykryty marmurową płytą z napisem *Ioannes Paulus II 16 X 1978 – 2 IV 2005*, jest spełnieniem zapisu z testamentu, który mówił o „prostym grobie w ziemi”. Grobowiec Jana Pawła II znajduje się w pobliżu miejsca, gdzie według tradycji znajduje się grobowiec św. Piotra. Procesji z trumną przewodniczył kardynał kamerling, Eduardo Martínez Somalo. W Grotach Watykańskich trumnę złożono w drugiej, cynkowej, którą szczelnie zalutowano, a tę w trzeciej, wykonanej z drewna orzechowego. Trumny zostały opatrzone watykańskimi pieczęciami. W złożeniu trumny uczestniczyli jedynie najbliżsi współpracownicy papieża, arcybiskupi Stanisław Dziwisz i Piero Marini.

### **Testament Jana Pawła II**

Jest to dokument napisany przez papieża Jana Pawła II i opieczętowany papieską pieczęcią, który odpowiada ostatniej woli ludzi świeckich. Testament ten wzorowany był na testamencie papieża Pawła VI. Jan Paweł II pisał swój testament właściwie przez cały pontyfikat. Pierwszy wpis w testamencie jest datowany na 6 marca 1979, a ostatni na 17 marca 2000 roku. Poszczególne wpisy powstawały w czasie papieskich rekolekcji. Dokument jest napisany po polsku i zawiera między innymi polecenia dotyczące jego pochówku w ziemi, bez sarkofagu, oraz spalenia prywatnych zapisków. Polecenie odnośnie pochówku zostało wypełnione - papież spoczął w podziemiach Bazyliki św. Piotra w Watykanie (Grotach watykańskich) w ziemi, bez sarkofagu. Wykonawcą ostatniej woli Jana Pawła II ma być jego wieloletni osobisty sekretarz - kardynał Stanisław Dziwisz. Testament odczytali przed kolegium kardynałów po śmierci Jana Pawła II kamerling Eduardo Martínez Somalo i kardynał Joseph Ratzinger, późniejszy papież. Został opublikowany po polsku i po włosku 7 kwietnia 2005.

## **Proces beatyfikacyjny**

13 maja 2005 r. papież Benedykt XVI (następca Jana Pawła II) zezwolił na natychmiastowe rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II, udzielając dyspensy od pięcioletniego okresu oczekiwania od śmierci kandydata, jaki jest wymagany przez prawo kanoniczne. Formalny proces rozpoczął się 28 czerwca 2005 r. Postulatorem został polski ksiądz Sławomir Oder. 2 kwietnia 2007r. zakończyła się faza diecezjalna procesu i wszystkie akta zostały przekazane do watykańskiej Kongregacji ds. kanonizacyjnych. 19 grudnia 2009 papież Benedykt XVI podpisał dekret o heroicznosci cnót Jana Pawła II. 14 stycznia 2011 Papież Benedykt XVI podpisał dekret o cudzie, wyznaczył na dzień 1 maja br. beatyfikację papieża Jana Pawła II, której dokona osobiście w Watykanie na placu św. Piotra. 12 stycznia 2011 komisja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych zaaprobowała cud za wstawiennictwem Jana Pawła II mający polegać na uzdrowieniu francuskiej zakonnicy. 1 maja 2011 ok. godz. 10: 40 nastąpiła beatyfikacja Jana Pawła II (Jan Paweł II został ogłoszony błogosławionym) podczas uroczystej mszy świętej na placu Św. Piotra w Rzymie. Nabożeństwo prowadził papież Benedykt XVI, a uczestniczyło w nim wiele zagranicznych delegacji. Polskę reprezentował prezydent Bronisław Komorowski wraz z małżonką, wśród obecnych na placu byli również prezydenci: Włoch, Meksyku, Bośni, Albanii Bamir Topi, Estonii, Beninu, Kamerunu, Demokratycznej Republiki Konga oraz Hondurasu. We włoskiej delegacji obecny był również premier Silvio Berlusconi oraz przewodniczący obu izb parlamentu. Przybył również przywódca Zimbabwe Robert Mugabe. Belgię reprezentowała rodzina królewska – król Albert II z królową Paolą, Francję – premier Francois Fillon, Litwę – premier Andrius Kubilius, Stany Zjednoczone reprezentował ambasador. Liczba wiernych uczestniczących w nabożeństwie jest szacowana przez włoską policję na milion osób, w tym kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Relikwiarz zawierający krew papieża wniosła polska zakonnica Tobianna Sobótka. Benedykt XVI ogłosił oficjalnie, że dniem wspomnienia liturgicznego bł. Jana Pawła II będzie 22 października – data inauguracji pontyfikatu w 1978 r.

## **Rezydencje Papieskie**

- Pałac Apostolski w Watykanie
- Letnia rezydencja w Castel Gandolfo oraz przyległe do niej Villa Cybo i Villi Barberini

## **Papież a wyznawcy judaizmu**

Jan Paweł II wygłosił wiele przemówień i napisał dużą liczbę listów na temat stosunku chrześcijan do społeczności żydowskiej. Skupił się nie tylko na tragedii holocaustu, ale również na aspektach teologicznych w relacjach między chrześcijaństwem a Narodem Wybranym, rozwijając i wprowadzając w praktykę myśl zaistniałą w dokumencie soborowym *Nostra Aetate*. Zdaniem watykanistów, należy widzieć w tej papieskiej wrażliwości echa jego przeżyć sprzed II wojny światowej i zwłaszcza z czasów wojennych. Potępił antysemityzm, który nazwał nie do pogodzenia z chrześcijaństwem. W okresie Wielkiego Jubileuszu roku 2000 dokonał historycznego wyznania win Kościoła – w tym win względem Żydów. Ważnymi etapami pojednawczymi były: wizyta w Wielkiej Synagodze w Rzymie 13 kwietnia 1986, która była pierwszą papieską wizytą w synagodze praktycznie od początku chrześcijaństwa oraz

pielgrzymka do Ziemi Świętej (20-26 marca 2000), w czasie której modlił się przed Ścianą Płaczu.

### **Ekumenizm i stosunki międzyreligijne**

Jan Paweł II wiele czasu poświęcił budowie jedności pomiędzy Kościołami chrześcijańskimi. Sam podkreślał wagę ekumenizmu w swoim pontyfikacie, m.in. w encyklice *Redemptor hominis*. Jan Paweł II wielką wagę przywiązywał do stosunków z ludźmi innej wiary, nie tylko w ramach chrześcijaństwa, ale także członków innych religii i ateistów. W 1999 papież ucałował Koran przywieziony w prezencie przez muzułmańskich duchownych. Osobiście uczestniczył we wspólnym trwaniu w modlitwie w Asyżu przedstawiciele kilkudziesięciu religii światowych.

### **Zwyczaje Jana Pawła II**

Za pontyfikatu Jana Pawła II, dzięki samemu papieżowi, nastąpiły ogromne zmiany w Watykanie. Zaraz po swoim wyborze na Stolicę Apostolską Jan Paweł II nie pozwolił prymasowi Wyszyńskiemu uklęknąć przed sobą. Pierwsze przemówienie wygłosił po włosku, a więc w języku narodu, do którego przemawiał. Do tej pory przyjęte było, że papież zawsze swoje pierwsze przemówienie wygłasza po łacinie. Do kolejnych nowości w tym pontyfikacie należą:

- liczne pielgrzymki (zagraniczne oraz parafii we Włoszech),
- zwyczaj całowania ziemi kraju, do którego przybywał z pielgrzymką,
- msze święte dla wielkich tłumów, organizowane na stadionach, lotniskach, placach itp.,
- wygłaszanie całych homilii lub choćby krótkich sentencji w języku kraju, do którego przybywał z pielgrzymką (porozumiewał się swobodnie w językach: polskim, włoskim, francuskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim, portugalskim, łacinie i klasycznej grece),
- udział zespołów folklorystycznych w czasie mszy,
- spotkania z duchownymi innych wyznań oraz odwiedziny świątyń różnych religii (chrześcijańskich oraz niechrześcijańskich),
- udział w przedsięwzięciach artystycznych: koncertach, występach zespołów, projekcjach filmowych,
- prywatne spotkania z wiernymi,
- bezpośrednie spotkania z ludźmi w trakcie pielgrzymek, żarty i bezpośredniość w kontaktach z ludźmi.
- ulubionym miejscem odpoczynku papieża były Tatry.

### **Ciekawostki**

- Pontyfikat Jana Pawła II (26 i pół roku) był drugi co do długości w dziejach Kościoła. Najdłużej – 32 lata – sprawował swój urząd Pius IX (nie licząc pontyfikatu Piotra – pierwszego następcy Jezusa).



- Jan Paweł II był poliglotą. Oprócz języka ojczystego biegle posługiwał się w mowie i piśmie 7 innymi językami - angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim, włoskim, łacińskim oraz rosyjskim. W trakcie swoich licznych pielgrzymek, spotkań i audiencji wielokrotnie jednak wygłaszał przygotowane wcześniej teksty również w wielu innych językach, starając się dotrzeć do jak największej liczby ludzi w ich własnej mowie.

- Jan Paweł II był także poetą, filozofem, ekumenistą

- Ojciec Święty napisał 14 encyklik, 15 adhortacji, 11 konstytucji oraz 45 listów apostolskich.

- Jako jedyny papież Jan Paweł II napisał List do dzieci

- Papież chętnie spotykał się z młodymi ludźmi i poświęcał im dużo uwagi. Na spotkanie w Rzymie

31 marca 1985 r., który ONZ ogłosiło Międzynarodowym Rokiem Młodości napisał list apostolski na temat roli młodości jako okresu szczególnego kształtowania drogi życia, a 20 grudnia zapoczątkował tradycję Światowych Dni Młodości. Odtąd co roku przygotowywał orędzie skierowane do młodych, które stawało się tematem tego międzynarodowego spotkania, organizowanego w różnych miejscach świata (np. w 1991r. w Częstochowie).

- Podczas pontyfikatu Jana Pawła II ponad 300 milionów ludzi przeszło na katolicyzm.

- Papież Jan Paweł II mianował 232 kardynałów (w tym 9 Polaków), beatyfikował 1343 błogosławionych (w tym 154 Polaków) i kanonizował 482 świętych (w tym 11 Polaków).

- Jan Paweł II dokonał najliczniejszej w dziejach beatyfikacji. 11 marca 2001 r. na ołtarze wyniósł 233 obrońców wiary - księży, zakonników i zakonnic oraz świeckich, zamordowanych podczas wojny domowej w Hiszpanii przez wojska republikańskie.

- Jan Paweł II w październiku 2002 roku ustanowił w modlitwie różańcowej nowe Tajemnice - Tajemnice Światła

- Jan Paweł II był pierwszym papieżem czytającym bez okularów. Był również pierwszym papieżem noszącym zegarek na rękę. Poza tym Karol Wojtyła był również pierwszym papieżem jeżdżącym na nartach, uprawiającym wspinaczkę górską, pływającym kajakiem. Pierwszym, który czysto odśpiewał "Ite, missa est" i pierwszym w dziejach Słowianinem wybranym na głowę Kościoła. Był również największym podróżnikiem wszechczasów spośród wszystkich papieży.

- Ulubioną piosenką Jana Pawła II była oazowa piosenka „Barka”. Jan Paweł II wspominał, że miał ją w uszach, gdy usłyszał wyrok konklawe, że został Papieżem.

- Ulubione ciastka papieża to kremówki

- Najbardziej znane filmy biograficzne o Janie Pawle II to:

Z dalekiego kraju

Jan Paweł II. Szukałem Was

Świadectwo

Karol – człowiek, który został papieżem

Karol – papież, który pozostał człowiekiem

Z Dalekiego Kraju - Jan Paweł II

### **Twórczość literacka Karola Wojtyły - papieża Jana Pawła II**

Jan Paweł II był papieżem niezwykłym - sprawował posługę kapłańską, przez kilkadziesiąt lat kierował Kościołem Katolickim, niestrudzenie pielgrzymował po świecie, apelował o pokój... Był jednak nie tylko osobą duchowną, autorytetem moralnym, lecz również pisarzem. Od najmłodszych lat interesował się teatrem i literaturą. Opublikował kilka dramatów, zbiory poezji, rozważania, myśli i opracowania filozoficzne.

#### Bibliografia dzieł papieża Jana Pawła II:

1940 - "Hiob", "Jeremiasz" (sztuki teatralne)

1946 - "Pieśń o Bogu ukrytym"

1950 - "Brat naszego Boga" (sztuka teatralna)

1960 - "Przed sklepem jubilera"

1975 - "Rozważania o śmierci"

1979 - "Myśląc ojczyzna".

1994 - "Przekroczyć próg nadziei" (wywiad - rzeka udzielony włoskiemu dziennikarzowi Vittorio Massoriemu)

1996 - "Dar i Tajemnica"

2002 - "Autobiografia"

2003 - "Tryptyk Rzymski"

2004 - "Wstańcie! Chodźmy!"

2005 - "Pamięć i tożsamość"

#### Najsłynniejsze słowa Jana Pawła II

□ Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Otwórzcie drzwi Jego zbawczej władzy, otwórzcie jej granice państw, systemy ekonomiczne i polityczne, szerokie obszary kultury, cywilizacji i rozwoju. Nie lękajcie się! Chrystus wie, co kryje się we wnętrzu człowieka. Jedyne On to wie! Dziś człowiek tak często nie wie, co nosi w sobie, w głębi swej duszy, swego serca. Jak często jest niepewny sensu swego życia na tej ziemi. Ogarnia go zwątpienie, które przeradza się w rozpacz. ( Msza Pontyfikalna Plac św. Piotra, 22 października 1978)

□ Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi! (podczas I pielgrzymki do Polski – kazanie podczas Mszy Św. na Placu Zwycięstwa w Warszawie w Wigilie Zesłania Ducha Świętego, 2 czerwca 1979)

□ Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania jego samego, aby człowiek - poznając Go i miłując - mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie. (Encyklika "Fides et ratio")

□ Musicie być mocni. Drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej Wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego! Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć... Musicie być mocni miłością, która cierpliwa jest, łaskawa jest... (Błonia Krakowskie, 1979)

□ Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka. (Nowy Jork, 2 października 1979)

□ Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwiać. (Częstochowa, 18 czerwca 1983)

□ Po upadku jednego muru, tego widzialnego, jeszcze bardziej odsłonił się inny mur, niewidzialny, który nadal dzieli nasz kontynent - mur, który przebiega przez ludzkie serca. Jest on zbudowany z lęku i agresji, z braku zrozumienia dla ludzi o innym pochodzeniu, kolorze skóry, przekonaniach religijnych, z egoizmu politycznego i gospodarczego oraz z osłabienia wrażliwości na wartość życia ludzkiego i godność każdego człowieka. Nawet niewątpliwe osiągnięcia ostatniego okresu na polu gospodarczym, politycznym i społecznym nie przesłaniają istnienia tego muru. Jego cień kładzie się na całą Europie. (Gniezno, 3 czerwca 1997)

□ Nie ma wolności bez solidarności! Dzisiaj wypada powiedzieć: nie ma solidarności bez miłości, więcej! nie ma przyszłości człowieka i narodu. (Sopot, 5 czerwca 1999)

□ Europa nie może być zamknięta dla samej siebie. Ona musi być otwarta na wszystkich i gotowa do dialogu i współpracy ze wszystkimi. Czy Europa jest świadoma tego, że jej powołaniem jest być latarnią dla współczesnej cywilizacji? Czy jest zdeterminowana, aby uczynić wszystko dla zjednoczenia i samej dać świadectwo jedności w podzielonym świecie? Czy jest gotowa, aby być zaczynem pokoju i solidarności? (Madryt, 3 maja 2003)

□ Wyraz „ojczyzna” łączy się z pojęciem i rzeczywistością ojca. Ojczyzna to jest poniekąd to samo co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach. (Pamięć i tożsamość)

□ Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. (Pamięć i tożsamość)

□ Termin „naród” oznacza tę społeczność, która znajduje swoją ojczyznę w określonym miejscu świata i która wyróżnia się wśród innych własną kulturą. (Pamięć i tożsamość)

## **Dodatkowe materiały dla szkół ponadpodstawowych**

### **Streszczenie encykliki Evangelium Vitae**

**25 marca 1995 roku, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w którą czcimy Wcielenie Syna Bożego, poczęcie się Jezusa Chrystusa w łonie Niepokalanej Dziewicy, Ojciec Święty Jan Paweł II podpisał swą nową (jedenastą) encyklikę - o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Encyklika ta nosi tytuł Ewangelia życia jako że jest dobrą nowiną o życiu. Budzi ona żywy odzew w świecie współczesnym, zagrożonym "kulturą śmierci".**

"Jesteśmy dziś świadkami - pisze we wstępie Papież - deptania fundamentalnego prawa do życia wielkiej rzeszy słabych i bezbronnych istot ludzkich, jakimi są zwłaszcza dzieci jeszcze nie narodzone. Jeżeli u schyłku ubiegłego stulecia Kościół nie mógł milczeć wobec istniejących wówczas form niesprawiedliwości, <sup>1)</sup> tym bardziej nie wolno mu milczeć dzisiaj, gdy... obserwujemy zjawiska większej jeszcze niesprawiedliwości i ucisku, mylnie nieraz uważane za dowód postępu na drodze ustanowienia nowego porządku światowego".

Encyklika Ewangelia życia, będąca owocem współpracy Episkopatów wszystkich krajów świata, "ma zatem być stanowczym i jednoznacznym potwierdzeniem wartości ludzkiego życia i jego nienaruszalności, a zarazem żarliwym apelem skierowanym w imię Boże do wszystkich i do każdego: szanuj, broń, miłuj życie i służ życiu - każdemu życiu ludzkiemu! Tylko na tej drodze znajdziesz sprawiedliwość, rozwój, prawdziwą wolność, pokój i szczęście!"

**W rozdziale I Encykliki Jan Paweł II przedstawia aktualne zagrożenia życia ludzkiego i ich źródła. Szczególną uwagę zwraca na zagrożenia wymierzone przeciw życiu poczętemu lub życiu, które zbliża się do końca. "W świadomości zbiorowej te zamachy na życie tracą stopniowo charakter "przestępstwa" i w paradoksalny sposób zyskują status [stan] "prawa", do tego stopnia, że żąda się uznania ich pełnej legalności przez państwo". Podłoże takiej sytuacji stanowi głęboki kryzys kultury, a również trudności życiowe, które "sprawiają, że opowiedzenie się po stronie życia i jego obrona stają się trudne, a czasem wymagają wręcz heroizmu".**

Papież porusza tu sprawę antykoncepcji, która rzekomo ma stanowić najskuteczniejszy środek przeciw przerywaniu ciąży. Zarzuca się Kościołowi, że obstając przy swej nauce o moralnej niegodziwości antykoncepcji sprzyja aborcji. "Taka argumentacja - pisze Papież - okazuje się w rzeczywistości zwodnicza", gdyż przy "mentalności antykoncepcyjnej" (będącej "czymś zupełnie odmiennym od odpowiedzialnego ojcostwa i macierzyństwa, przeżywanego w poszanowaniu pełnej prawdy aktu małżeństwa") życie staje się wrogiem, którego trzeba bezwzględnie unikać, również przez aborcję, gdy zawiedzie antykoncepcja. "Niestety, ściśła więź łącząca na płaszczyźnie mentalności praktykę antykoncepcji z przerywaniem ciąży staje

się coraz bardziej oczywista, czego wysoce niepokojącym dowodem jest produkcja środków chemicznych, wkładek wewnętrznych oraz szczepionek, które są równie łatwo dostępne jak środki antykoncepcyjne, ale w rzeczywistości doprowadzają do przerwania ciąży w najwcześniejszych stadiach rozwoju życia nowej istoty ludzkiej". Także techniki sztucznego rozmnażania, które wydają się służyć życiu, w rzeczywistości stwarzają możliwość nowych zamachów na życie.

Zagrożenia życia przybierają ogromne rozmiary, a "są to zagrożenia zaprogramowane w sposób naukowy i systematyczny. Stoimy tu w rzeczywistości wobec obiektywnego "spisku przeciw życiu", w który zamieszane są także instytucje międzynarodowe, zajmujące się propagowaniem i planowaniem prawdziwych kampanii na rzecz upowszechniania antykoncepcji, sterylizacji i aborcji" <sup>2</sup>, a w tym spisku biorą często udział środki społecznego przekazu. "Wiek XX zapisze się jako epoka masowych ataków na życie, jako niekończąca się seria wojen i nieustanna masakra niewinnych istot ludzkich".

Sprzyja temu wszystkiemu wynaturzone pojęcie wolności, "które absolutyzuje [traktuje jako bezwzględne] znaczenie jednostki ludzkiej, przekreślając jej odniesienie do solidarności z innymi, do pełnej akceptacji drugiego człowieka i do służenia innym". To prowadzi do głębokiego zniekształcenia życia społecznego. Roszczenie sobie prawa do przerywania ciąży, dzieciobójstwa i eutanazji oraz prawne jego uznanie "jest równoznaczne z przyjęciem wynaturzonej i nikczemnej wizji ludzkiej wolności: z uznaniem jej za absolutną władzę nad innymi i przeciw innym. To jednak oznacza śmierć prawdziwej wolności".

Sednem dramatu, jaki przeżywa dzisiejszy człowiek, jest osłabienie wrażliwości na Boga, czemu sprzyja sekularyzm, zeświecczenie. "Kto poddaje się oddziaływaniu tej atmosfery, łatwo może znaleźć się w zamkniętym kole, które wciąga go niczym straszliwy wir: tracąc wrażliwość na Boga, traci się wrażliwość na człowieka, jego godność i życie". Z drugiej strony łamanie prawa Bożego osłabia zdolność odczuwania zbawczej obecności Boga. W głębi sumienia zaciera się granicę między dobrem i złem, nawet gdy chodzi o podstawowe prawo do życia.

"Jednakże żadne okoliczności ani próby zagłuszenia nie zdołają stłumić głosu Boga, który rozbrzmiewa w sumieniu każdego człowieka". Rozdział I Encykliki przy tytule ma motto biblijne: (z historii Kaina i Abla): "Krew brata twego głośno woła ku Mnie z ziemi!" (Rdz 4,10). Papież dopowiada: "Bóg nie może pozwolić, aby zbrodnia pozostała bezkarna". Na szczęście, "w tym ukrytym sanktuarium sumienia człowiek może się zawsze nawrócić i znów wejść na drogę miłości, otwarcia się na innych i służby życiu ludzkiemu".

"W sposób absolutnie jedyny i wyjątkowy woła do Boga krew Chrystusa", która objawia, jak wielka jest miłość Boga i jak cenny jest w Jego oczach człowiek. Krew Chrystusa objawia człowiekowi, że jego powołanie "polega na bezinteresownym darze z siebie". Z tej krwi "wszyscy ludzie czerpią również moc do działania w obronie życia". We współczesnym społeczeństwie można zaobserwować liczne znaki pozytywne. Podjęto wiele inicjatyw, "aby zapewnić pomoc i oparcie najslabszym i najbardziej bezbronny". Nadal bardzo wielu małżonków przyjmuje ofiarnie dzieci. Nie brak też rodzin, które przygarniają dzieci opuszczone. Wiele jest ośrodków opieki nad życiem. Różne ruchy i inicjatywy budzą

wrażliwość społeczną, również wrażliwość przeciw wojnie jako metodzie rozwiązywania konfliktów między narodami. Rośnie zainteresowanie ekologią.

"Ten obraz pełen światła i cieni powinien nam w pełni uświadomić, że stoimy wobec nadludzkiego dramatycznego zmagania między złem i dobrem, między "kulturą śmierci" i "kulturą życia"... Nie możemy uchylić się od obowiązku bezwarunkowego opowiedzenia się po stronie życia". Mamy przestrzegać wiernie i konsekwentnie prawa Bożego. Nic tu bardziej nie pomaga, jak wiara w Syna Bożego, który stał się człowiekiem, aby ludzie mieli życie w obfitości (por. J 10,10). Moc wiary w Zmartwychwstałego pozwala Kościołowi służyć Ewangelii życia.

W dalszych częściach encykliki, Ojciec Święty uczy, jak zatrzymać rękę Kaina, jak dać na nowo siłę dobru, które Stwórca złożył w sercu człowieka, jak uzdrowić i zbawić świat.

**Rozdział II encykliki Ewangelia życia** jest chrześcijańskim orędziem o życiu. Ewangelia życia nie jest jedynie refleksją nad ludzkim życiem, która ma uwrażliwiać sumienia.

"Ewangelia życia jest rzeczywistością konkretną i osobową, gdyż polega na głoszeniu osoby samego Jezusa". Sw. Jan Apostoł pisze: "Życie objawiło się. Myśmy je widzieli" (1 J 1, 2): wpatrzeni w Chrystusa, "Słowo życia". Sam Jezus oświadczył: "Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości" (J 10,10). Życie nasze osiąga pełny rozkwit w wieczności, którą On nam zapewnił (por. J 11, 26) i wysłużył przez Krzyż - źródło życia. Już we wstępie encykliki Papież stwierdził: "Człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza znacznie wymiary jego ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu samego Boga".

**Rozdział III**, stanowiący istotny przedmiot encykliki, nosi tytuł Święte Prawo Boże, a towarzyszy mu cytat z Dekalogu "Nie zabijaj". Jest to komentarz do słów Jezusowych: "Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania" (Mt 19,17). "Przykazania Bożego - uczy Ojciec Święty - nie można nigdy oddzielać od miłości Boga; zawsze jest ono darem, który ma służyć rozwojowi człowieka i jego radości... Dając człowiekowi życie, Bóg żąda, by człowiek to życie kochał, szanował i rozwijał. W ten sposób dar staje się przykazaniem, a samo przykazanie jest darem".

Niewątpliwie, "Przykazanie "nie zabijaj" ma wyraźnie treść negatywną: wskazuje na istotną granicę, której nigdy nie można przekroczyć. Pośrednio jednak skłania do przyjęcia pozytywnej postawy absolutnego szacunku do życia, prowadząc do jego obrony i do postępowania drogą miłości, która składa siebie w darze, przyjmuje i służy". "Boże przykazania wskazują nam drogę życia. Negatywne nakazy moralne... wskazują, że wybór określonych postaw jest radykalnie sprzeczny z miłością do Boga i z godnością osoby, stworzonej na Jego obraz... Zawarte w nich bezwarunkowe "nie" określa nieprzekraczalną granicę, poniżej której człowiek wolny nie może schodzić, a zarazem wskazuje pewne minimum, które musi on zachowywać i od którego musi rozpocząć wypowiedanie niezliczonych "tak", zdolnych ogarniać stopniowo cały horyzont dobra (por. Mt 5,48)".

Człowiek nie może dysponować życiem samowolnie. "Bóg Przymierza powierzył życie każdego człowieka drugiemu człowiekowi - jego bratu, zgodnie z prawem wzajemności dawania i otrzymywania". Człowiek nie jest absolutnym władcą życia, ale "sługą planu ustalonego przez Stwórcę". "Życie zostaje powierzone człowiekowi jako skarb, którego nie

wolno mu roztrwonić, i jako talent do wykorzystania. Człowiek musi się z niego rozliczyć przed swoim Panem (por. Mt 25,14-30; Łk 19,12-27)".

W oparciu o te podstawy encyklika rozpatruje przypadki szczególne, "w których wartości zawarte w Prawie Bożym przybierają formę prawdziwego paradoksu". Najpierw jest mowa o uprawnionej obronie. "Wewnętrzna wartość życia oraz obowiązek miłości samego siebie w takiej samej mierze jak innych są podstawą autentycznego prawa do obrony własnej". Co więcej, "uprawniona obrona może być nie tylko prawem, ale poważnym obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie drugiej osoby, za wspólne dobro rodziny lub państwa". Potem zostaje omówiony problem kary śmierci. Encyklika ją przyjmuje tylko "w przypadku absolutnej konieczności, to znaczy gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa", ale zaznacza, że środki bezkrwawe ochrony porządku publicznego "są bardziej zgodne z konkretnymi uwarunkowaniami dobra wspólnego i bardziej odpowiadają godności osoby ludzkiej". Następuje teraz kulminacyjny punkt encykliki, w którym Papież niedwuznacznie angażuje swą nieomyślność. Oświadcza: "Mocą Chrystusowej władzy udzielonej Piotrowi i jego Następcom, w komunii z Biskupami Kościoła Katolickiego, potwierdzamy że bezpośrednie i umyślne zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze aktem głęboko niemoralnym. Doktryna ta, oparta na owym niepisanym prawie, które każdy człowiek dzięki światłu rozumu znajduje we własnym sercu (por. Rz 2,14-15), jest potwierdzona w Piśmie Świętym, przekazana przez Tradycję Kościoła oraz nauczana przez Magisterium zwyczajne i powszechne".

Stąd płynie jasna konsekwencja: "Nic i nikt nie może dać prawa do zabicia niewinnej istoty ludzkiej, czy to jest embrión, czy płód, dziecko czy dorosły, człowiek stary, nieuleczalnie chory czy umierający. Ponadto nikt nie może się domagać, aby popełniono ten akt zabójstwa wobec niego samego lub wobec innej osoby powierzonej jego pieczy, nie może też bezpośrednio ani pośrednio wyrazić na to zgody. Żadna władza nie ma prawa do tego zmuszać ani na to przyzwalać".

Ten podstawowy paragraf wprowadza do kwestii aborcji i eutanazji. Trzeba mieć odwagę spojrzeć prawdzie w oczy i nazywać rzeczy po imieniu. Często przerwanie ciąży określa się terminem "zabieg", by ukryć jego prawdziwą naturę. Jednak żadne słowo nie jest w stanie zmienić rzeczywistości: przerwanie ciąży jest - niezależnie od tego, w jaki sposób zostaje dokonane - świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem. Odpowiedzialność za zabójstwo ponosi nie tylko matka, ale nierzadko również środowisko rodziny i przyjaciół, które wywierało na nią naciski, a "także lekarze i pracownicy służby zdrowia, gdy oddają na służbę śmierci wiedzę i umiejętności zdobyte po to, by bronić życia".

Encyklika potępia też eutanazję. "Przez eutanazję w ścisłym i właściwym sensie należy rozumieć czyn lub zaniechanie, które ze swej natury lub w intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia". Natomiast nie jest eutanazją "rezygnacja ze środków nadzwyczajnych i przesadnych" leczenia, wyrażająca raczej "akceptację ludzkiej kondycji w obliczu śmierci". "Eutanazja - potwierdza Papież - jest poważnym naruszeniem Prawa Bożego jako moralnie niedopuszczalne dobrowolne zabójstwo osoby ludzkiej...

Praktyka eutanazji zawiera - zależnie od okoliczności - zło cechujące samobójstwo lub zabójstwo".

"Przerywanie ciąży i eutanazja są zatem zbrodniami, których żadna ludzka ustawa nie może uznać za dopuszczalne.<sup>3</sup> Ustawy, które to czynią, nie tylko nie są w żaden sposób wiążące dla sumienia, ale stawiają wręcz człowieka wobec poważnej i konkretnej powinności przeciwstawienia się im przez sprzeciw sumienia<sup>4</sup>. "Lekarze, personel medyczny i pielęgniarki oraz osoby kierujące instytucjami służby zdrowia, klinik i ośrodków leczniczych powinny mieć zapewnioną możliwość odmowy uczestniczenia w planowaniu, przygotowywaniu i dokonywaniu czynów wymierzona A przeciw życiu."

Ostatni rozdział encykliki nosi tytuł O nową kulturę życia ludzkiego i ma przy sobie motto "Mnieście to uczynili" (Mt 25,40). Jan Paweł II wzywa do odważnego głoszenia Ewangelii życia. Wśród różnych rad, jakie daje, wymieńmy następujące: organizowanie w każdym kraju "Dni Życia", praca wychowawcza, ośrodki upowszechniania naturalnych metod regulacji płodności, wolontariat, który łączy kwalifikacje zawodowe z wielkoduszną miłością, polityka prorodzinna. "Potrzebna jest powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia".

Encyklikę kończy modlitwa do Matki Bożej: "O Maryjo, jutrzeńko nowego świata, Matko żyjących, Tobie powierzamy sprawę życia; spójrz, o Matko, na niezliczone nasze dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat, ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia, mężczyzn i kobiet - ofiary nieludzkiej przemocy, starców i chorych zabitych przez obojętność albo fałszywą litość. Spraw, aby wszyscy wierzący w Twojego Syna potrafili otwarcie i z miłością głosić ludziom naszej epoki Ewangelię życia. Wyjednaj im łaskę przyjęcia jej jako zawsze nowego daru, radość wysławiania jej z wdzięcznością w całym życiu oraz odwagę czynnego i wytrwałego świadczenia o niej, aby mogli budować, wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli, cywilizację prawdy i miłości na cześć i chwałę Stwórcy, który miłuje życie".

1) W 1891 r. Leon XIII wydał słynną encyklikę Rerum novarum, w której wziął w obronę krzywdzony proletariatus.

2) Kard. Lopez Trujillo w komentarzu do encykliki powiedział, że organizacje międzynarodowe wydały już na ten cel ponad 11 mld dolarów. "Stoimy tu - powiedział - wobec pewnego rodzaju darwinizmu społecznego, potężni eliminują najsłabszych" ("Fam. Chret" 6 IV).

3) Jeszcze raz Papież, potępiając te zbrodnie, angażuje w obu wypadkach swą nieomyślność.